



Sygn. akt II KK 116/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki (przewodniczący)

SSN Małgorzata Gierszon

SSN Kazimierz Klugiewicz (sprawozdawca)

Protokolant Mikołaj Żaboklicki

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Małgorzaty Kozłowskiej,
w sprawie S. T.

ukaranego z art. 141 kw,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 30 czerwca 2022 r.,

kasacji wniesionej przez Prokuratora Generalnego - na korzyść

od wyroku Sądu Okręgowego w L.

z dnia 18 czerwca 2019 r., sygn. akt V Ka (...)

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w L.

z dnia 2 kwietnia 2019 r., sygn. akt III W (...),

**uchyla wyroki Sądów obu instancji i uniewinnia obwinionego,
obciążając Skarb Państwa kosztami postępowania w sprawie.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w L. z dnia 2 kwietnia 2019 r., sygn. akt III W (...), **S. T.** został uznany za winnego tego, że w dniu 14 kwietnia 2018 r. w L., w

miejscu publicznym umieścić nieprzyzwoite ogłoszenie zawierające w swojej treści zdjęcia rozcłonkowanych płodów ludzkich, to jest czynu wyczerpującego dyspozycję art. 141 k.w. i za to – na podstawie tego przepisu – wymierzono mu karę 100 zł grzywny oraz obciążono kosztami sądowymi.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca obwinionego S. T., który podnosząc zarzut obrazy prawa materialnego, tj.:

1. art. 141 k.w. poprzez błędną wykładnię znamienia „*nieprzyzwoity*” i uznanie, że prezentowane przez obwinionego napisy „Politycy decydują, aborterzy mordują, powstrzymajcie zabijanie bezbronnych” oraz prezentowanie na billboardzie treści przedstawiające szczątki ludzkie po dokonaniu zabiegu aborcji w trakcie legalnego zgromadzenia, związanego z działalnością wolontaryjną obwinionego należy uznać za nieprzyzwoite w rozumieniu art. 141 k.w. podczas gdy zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą prezentowanie treści napisu oraz banerów przedstawiających szczątki ludzkie po dokonaniu zabiegu aborcji w kontekście wykładni pojęcia „*nieprzyzwoity*” nie może zostać uznane za nieprzyzwoite w rozumieniu tego przepisu, a przy wykładni tego sformułowania należy brać pod uwagę, że obwiniony jest wolontariuszem Fundacji P.; działania obwinionego były związane z wolontaryjną działalnością w ramach fundacji P.; aborcja jest społecznie ważkim tematem, co przyznaje większą swobodę w dobieraniu silnych środków wyrazu, a także fakt, że w przestrzeni publicznej powszechnie obecne są drastyczne środki wyrazu np. kampanie społeczne o nadmiernej prędkości na drogach, czego konsekwencją jest to, że obecnie nastąpiło znaczne zawężenie zachowań czy treści, które mogą zostać powszechnie uznane za nieprzyzwoite, ponadto prezentowanie takich treści, mieści się w granicach wolności słowa, wyrażania opinii i zgromadzeń;

2. naruszenie art. 10 ust. 1 i ust. 2 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka w zw. z art. 54 ust. 1 Konstytucji RP poprzez bezpodstawne zawężenie granic wolności słowa, a w konsekwencji nieznajdujące uzasadnienia w społeczeństwie demokratycznym ukaranie obwinionego za wyrażanie swoich poglądów, przekazywanie informacji i głoszenie idei

- wniósł w konkluzji o zmianę wyroku w całości przez uniewinnienie obwinionego, względnie o uchylenie wyroku Sądu I instancji w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Apelację wywiodła również oskarżycielka posiłkowa M. B., której pełnomocnik w sporządzonym środku odwoławczym podniósł zarzuty obrazy prawa materialnego (art. 51 k.w.) i procesowego (art.: 442 § 3; 4; 7; 410; 424 § 1 pkt 1; 97 w zw. z art. 4 oraz 413 § 2 pkt 1 – k.p.k.) oraz błędu w ustaleniach faktycznych, wniósł o zmianę wyroku Sądu pierwszej instancji poprzez odmienne orzeczenie co do kwalifikacji prawnej czynu przez zakwalifikowanie czynu obwinionego jako wyczerpującego łącznie znamiona wykroczenia z art. 51 § 1 k.w. i art. 141 k.w. i wymierzenie obwinionemu na tej podstawie stosownej kary, ewentualnie uchylenie tegoż wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w L., po rozpoznaniu apelacji wniesionych przez oskarżycielkę posiłkową oraz obrońcę obwinionego, wyrokiem z dnia 18 czerwca 2019 r., sygn. akt V Ka (...), zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w L. z dnia 18 czerwca 2019 r., sygn. akt V Ka (...), na korzyść obwinionego S. T., wniósł Prokurator Generalny, który zarzucając rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów prawa procesowego - art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.s.w. i art. 107 § 3 k.p.s.w.. polegające na nieprzeprowadzeniu prawidłowej kontroli odwoławczej i nienależytym rozważeniu podniesionego w apelacji obrońcy obwinionego zarzutu naruszenia art. 141 k.w. - kwestionującego dokonaną przez Sąd I instancji wykładnię znamienia „nieprzyzwoitość”, w następstwie czego doszło do zaaprobowania przez Sąd odwoławczy wadliwego przyjęcia, że S. T. wyczerpał znamiona powyższego wykroczenia, podczas gdy rzetelna kontrola odwoławcza winna doprowadzić Sąd do uznania, że prezentowane przez obwinionego na billboardzie treści, zawierające zdjęcie abortowanego ludzkiego płodu nie noszą cech „nieprzyzwoitości” w rozumieniu art. 141 k.w. i w konsekwencji uniewinnienia go od popełnienia tego wykroczenia, wniósł we wniosku końcowym o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Rejonowego w L. i uniewinnienie obwinionego od popełnienia przypisanego mu wykroczenia.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja Prokuratora Generalnego okazała się w pełni zasadna, co z kolei musiało skutkować uchYLENIEM wyroków Sądów obu instancji i uniewinnieniem S. T. od popełnienia zarzucanego mu czynu.

W pierwszej kolejności, dla porządku, należy przypomnieć, że okoliczności faktyczne w przedmiotowej sprawie były bezsporne (przebiegu zdarzenia, ani prezentowanych treści żadna ze stron postępowania nie kwestionowała), natomiast Sąd Rejonowy przypisując S. T. popełnienie wykroczenia z art. 141 k.w. przyjął, że jakkolwiek jego zachowanie nie wyczerpywało znamion wykroczenia z art. 51 § 1 k.w. (demonstrowanie bowiem określonych poglądów moralnych poprzez trzymanie transparentu z ogłoszeniem, nie jest „wybrykiem” w rozumieniu powyższego przepisu), to jednak realizowało właśnie znamiona wykroczenia z art. 141 k.w., albowiem umieścił on w miejscu publicznym ogłoszenie, które miało charakter „nieprzyzwoity”. Wskazał w szczególności, że „znamie nieprzyzwoitości oznacza ogłoszenie, które łamie zasady obyczajowe, etykietę, bezwstydną, niewłaściwą, budzące zgorszenie”. Dokonując wykładni słowa zgorszenie odnieść należy się do art. 51 § 1 k.w., na gruncie którego uznaje się, iż zgorszenie należy rozumieć jako spowodowanie negatywnej reakcji otoczenia na zachowanie sprawcy. Reakcją tą jest w zasadzie uczucie wstrętu, oburzenia, obrzydzenia czy niesmaku. Musi ono wystąpić co najmniej u jednej postronnej osoby, nie będącej nadmiernie wrażliwą. W przedmiotowej sprawie zeznania P. S., K. O. oraz M. B. wskazują, iż u tych osób, prezentowane ogłoszenie wywołało zgorszenie, a więc zostało zrealizowane znamie nieprzyzwoitości prezentowanego - umieszczonego na billboardzie ogłoszenia. W ocenie Sądu, zdjęcia zakrwawionych szczątków płodu ludzkiego, umieszczane w przestrzeni publicznej, nie mogą być uznawane za „przyzwoite” i zgodne z panującymi normami obyczajowymi i to niezależnie od poglądów czy intencji osób je umieszczających. Wskazać należy także na konstytucyjną zasadę, zgodnie z którą każdy jest obowiązany szanować wolność i prawa innych. Nikogo nie wolno zmuszać do czynienia tego, czego prawo mu nie nakazuje. W związku z tym nie wolno w przestrzeni publicznej narażać nikogo na oglądanie wizerunków zmasakrowanych ciał, zwłok, rozczłonkowanych płodów, krwi, ran, okaleczeń i podobnych obrazów epatujących nadmiernym okrucieństwem”.

Sąd Okręgowy rozpoznając apelację obrońcy, w której zarzucono m.in. właśnie błędną wykładnię znamienia „nieprzyzwoity”, o którym mowa art. 141 k.w. wskazał jedynie, że <<według Słownika języka polskiego nieprzyzwoity to *"niezgodny z panującymi normami obyczajowymi, nieskromny, bezwstydy, niewłaściwy"*>>, natomiast określenie "nieprzyzwoite" w odniesieniu do ogłoszenia, napisu, rysunku albo słów, to takie, które mogą *"wywołać oburzenie społeczne, mają charakter bezwstydu lub dają wyraz lekceważenia innych ludzi"* (s. 5 uzasadnienia). Podniósł też, że z uwagi na umiejscowienie (tuż obok restauracji M.) i rozmiary, prezentowany przez obwinionego billboard był „widoczny dla wszystkich osób znajdujących się w tym miejscu, a więc w przestrzeni publicznej. Osoby te, w tym dzieci, młodzież, były narażane na styczność z owym billboardem, zawierającym treści wyjątkowo drastyczne, brutalne, budzące - w zależności od indywidualnej wrażliwości człowieka - odrazę, obrzydzenie, zgorszenie, oburzenie, niesmak, obawę, strach czy nawet traumę. Niewątpliwie doszło tu także do narzucenia odbioru prezentowanych treści nieograniczonej liczbie ludzi, nie mających żadnego wpływu na decyzje o ich oglądaniu bądź nie”, a nadto, że „treści tak drastyczne, jak zdjęcia zakrwawionych szczątków płodu ludzkiego, umieszczane w przestrzeni publicznej, nie mogą być uznawane za „przyzwoite” i zgodne z panującymi normami obyczajowymi i to niezależnie od poglądów czy intencji osób je umieszczających. Nie ulega przecież wątpliwości fakt, iż człowiek o minimalnej choćby wrażliwości nie chce być narażony na oglądanie wizerunków zmasakrowanych ciał, zwłok, rozczłonkowanych płodów, krwi, ran, okaleczeń i temu podobnych obrazów epatujących nadmiernym okrucieństwem” (s.4 i 6 uzasadnienia).

Przepis art. 141 k.w. stanowi, że „kto w miejscu publicznym umieszcza nieprzyzwoite ogłoszenie, napis lub rysunek albo używa słów nieprzyzwoitych, podlega karze ograniczenia wolności, grzywny do 1500 złotych albo karze nagany”.

Przedmiotem rozpoznania w przedmiotowej sprawie jest wyłącznie kwestia rzetelności i poprawności kontroli odwoławczej, jakiej dokonał Sąd Okręgowy w L. w związku z rozpoznaniem apelacji obrońcy obwinionego S. T., w której zakwestionowana została wykładnia znamienia „nieprzyzwoity” na gruncie art. 141 k.w. w kontekście prezentowanych przez obwinionego treści w dniu 14 kwietnia

2018 r. (zgodnie bowiem z art. 536 k.p.k., Sąd Najwyższy – co do zasady - rozoznaje kasację jedynie w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów).

Zgodzić się oczywiście należy z poglądami, że prezentowane przez obwinionego treści miały charakter drastyczny, szokujący, budzący niesmak. To jednak jeszcze nie oznacza, że zdjęcia rozczłonkowanych ludzkich płodów są „nieprzyzwoite”. Zdjęcia i filmy prezentujące ludzkie cierpienie, ofiary wojen czy wypadków drogowych, obrazy prezentujące skutki palenia tytoniu itp., są prezentowane w przestrzeni publicznej każdego dnia. Nie sposób jednak twierdzić, że prezentują one treści „nieprzyzwoite” w rozumieniu art. 141 k.w. Tak samo o obrazach dokumentujących zbrodnie popełnione w obozach koncentracyjnych, które niewątpliwie przedstawiają zmasakrowane ciała, okaleczenia, okrucieństwo jakie było udziałem więźniów, można i należy powiedzieć, że są one drastyczne, szokujące, ale nie, że są one „nieprzyzwoite”. I w niczym powyższej konstatacji nie zmienia fakt, że i tych obrazów część społeczeństwa („o minimalnej choćby wrażliwości” – jak ujął to Sąd Okręgowy) może w przestrzeni publicznej nie akceptować.

Na czym bowiem miałyby polegać ta „nieprzyzwoitość”? Prokurator Generalny w swojej kasacji zasadnie wskazuje, że „w ujęciu słownikowym *nieprzyzwoity* oznacza łamiący swoim zachowaniem normy obyczajowe, niezgodny z panującymi normami obyczajowymi (Słownik języka polskiego PWN - www.sjp.pwn.pl), nieskromny, bezwstydný, nieobyczajny, niezgodny z panującymi normami, zasadami, etykietą (Mały słownik języka polskiego PWN - 1993), z kolei *nieobyczajny* to niemoralny, nieprzyzwoity (Słownik języka polskiego PWN - www.sjp.pwn.pl). (...). Przez określenie „nieprzyzwoite” zachowanie należy rozumieć jako niezgodne z panującymi normami obyczajowymi, bezwstydne, niewłaściwe. „Obyczajowością” natomiast nazywamy ogół powszechnie przyjętych i równocześnie uświęconych tradycją obyczajów, które są właściwe określonemu środowisku”.

O ile zatem, jak już wskazano wyżej, prezentowane zdjęcia abortowanych ludzkich płodów mogą być oceniane jako drastyczne, szokujące i nawet oburzające, to żadną miarą nie można powiedzieć, że są one wulgarne, bezwstydne, nieobyczajne, demoralizujące, łamiące normy obyczajowe, moralność, etykę,

budzące zgorszenie, czy też, że są nastawione na lekceważenie uczuć innych ludzi albo też na epatowanie ich okrucieństwem. Problematyka ochrony życia ludzkiego od jego poczęcia, aż do naturalnej śmierci jest na tyle społecznie doniosła, że z pewnością może uzasadniać nawet przerysowaną formę przekazu przez jego obrońców i nie sposób jednocześnie uznać, żeby tego rodzaju przekaz miał demoralizujący wpływ na społeczeństwo i burzył jego normy obyczajowe. Należy oczywiście zgodzić się z postulatami, aby promowanie takich, czy innych postaw dotyczących dopuszczalności przerywania ciąży odbywało się za pomocą mniej drastycznych środków wyrazu, nie ignorujących wrażliwości osób prezentujących poglądy przeciwne. Niemniej, w sytuacji jaka miała miejsce w omawianej sprawie – w ocenie Sądu Najwyższego – nie można było przyjąć, że obwiniony S.T. prezentując w miejscu publicznym zdjęcia z rozczłonkowanymi ludzkimi płodami, umieścił „nieprzyzwoite” ogłoszenie, jak przyjęły to orzekające w sprawie Sądy obu instancji. Nie tracąc z pola widzenia praw i interesów innych osób należy zauważyć, że przecież ich ochrona może odbywać się na drodze cywilnej (ochrona dóbr osobistych), czy też administracyjnej, a ingerencja prawa penalnego w omawianej kwestii winna zawsze stanowić ostateczność (*ultima ratio*).

Reasumując należy zatem stwierdzić, że Sąd Okręgowy w postępowaniu odwoławczym nie wywiązał się w sposób należyty ze swojej funkcji kontrolnej, czym dopuścił się rażącej obrazę prawa procesowego, wskazanej w zarzucie kasacji, a uchybienie to miało istotny wpływ na treść jego orzeczenia. Nie wykazał bowiem, poza kilkoma ogólnikami, aby zarzut obrońcy w zakresie wykładni znamienia „nieprzyzwoitości”, opisanego w art. 141 k.w. był niezasadny, a stanowisko Sądu Rejonowego w tym zakresie słuszne i dlaczego? Nie można jednocześnie zaakceptować jego stanowiska, że obrazy przedstawiające treści drastyczne, brutalne, budzące niesmak, czy nawet traumę, są jednocześnie z tego tylko powodu treściami „nieprzyzwoitymi” w rozumieniu art. 141 k.w., tj. bezwstydnymi, nieobyczajnymi, czy też wulgarnymi. Uzasadnienia wyroków Sądów obu instancji nie wyjaśniają zresztą z jakich to powodów zdjęcia zakrwawionych abortowanych płodów ludzkich miałyby mieć taką właśnie cechę, tj. być „demoralizującymi, wulgarnymi, bezwstydnymi”, czyli „nieprzyzwoitymi”.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku.

